

Reprinty

„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7

Partner wydania



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Kocham życie i ludzi
- Leszek Pawlikowski

PARTNER WYDANIA

Energa
GRUPA ORLEN

▶ Str. 8

**SPORT
W SZKOLE**

▶ Str. 12



GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 756 | 10.03.2023 r. ISSN 2544-2864

Być kobietą, być kobietą...

Jak 8 marca z rana

Dostać chociaż tulipana?

Być kobietą, być kobietą...

Być petardą i rakieta

Wyzwoloną, niezależną

Niepobożną i nietrwożną

Pić codziennie kawę z pianką

I być dobrą parafianką

Niezamężną lub zamężną

W związku silną i potężną

Dostatecznie dobrą matką

I synową i sąsiadką

Być właściwą siebie wersją

Raz z rewersją raz z awersją

Być radosną, roztańczoną

Pozytywnie zakręconą

Wciąż na diecie, chudą głodną

I z muskulaturą modną

Albo babką wprost przeciwną

Miłą, ciało pozytywną

Być świadomą i spełnioną

Być na własnych prawach żoną

Być singielką, konkubinią

Ale zawsze z dobrą miną

Towarzystwo rozrywaną

Przede wszystkim być kochaną...

Spekulacja gdańska: A. Owczarczak kandydatką PO?



▶ Str. 2



Posterunek Straszyn

Nie tak dawno Donald Tusk w rzekomej obawie o wynik wyborów do Sejmu RP powiedział, że wyznaczy Sławomira Nitrasa jako „opiekuna” i nadzor-

cę uczciwości elekcji. Ponieważ Nitras wielokrotnie dawał popisy pozbawionych elementarnej kultury, a wręcz nawet chamskich zachowań, nic dobrego to rozkręcającej się dopiero kampanii nie wróżyło. I rzeczywiście. Słynne „opilowywanie” katolików w wykonaniu posła na campusie partyjnego kolegi Rafała Trzaskowskiego było tylko delikatną uwerturą. Ostatnio zagrała prawie cała orkiestra. Najpierw partyjna, a następnie medialna. Partyjna - winą za samobójczą śmierć małoletniej ofiary pedofila obarczyła telewizję publiczną. To nic, że seksualny drapieżnik z kręgów władz Platformy i LGBT (były doradca marszałka województwa zachodnio-po-

morskiego) podawał narkotyki i molestował dziecko swojej konkubiny (posłanki PO), to nic, że TVP nie jako pierwsza podała o tym informacje tylko Radio-Szczecin, to nic, że gość skazany prawomocnym wyrokiem odsiadyuje wyrok. Ma być winien PiS i jego media. Rozpoczął się medialny lincz i wątpliwej ja-

Nitrasowe pokłosie

kości show na dziennikarzach telewizji publicznej. Zaproszeni do studia przedstawiciele ugrupowania Donalda Tuska, który jako pierwszy rzucił hasło do szarży na zniechęczone TVP Info, po zrobieniu na wizji tandetnego przedstawienia, udając obrażonych opuszczali studio. Przedtem jeszcze znaleźli czas, by nawymyślać wykonującym swoją pracę dzienni-

karzom. Prawie równoległe do tych zdarzeń w stacji TVN puszczono film oparty na materiałach komunistycznej bezpieki szkalujący dobre imię jednego z największych Polaków w Historii św. Jana Pawła II. Rzekomo tolerował pedofilię w Kościele. I znów towarzystwo z tych samych ugrupowań sejmowej i pozaparlamentarnej opozycji zabrało się za szczucie i szkalowanie. Pojawiły się głosy żądające likwidacji nazw ulic nieżyjącej Głowy Kościoła, zburzenia jego pomników i zapomnienia tej „jakże haniebnej” postaci. „Opilowywanie” Nitrasa przybrało realną, jakże obrzydliwą mordę. Te obie historie mają wspólny mianownik. Jest nim posługiwanie się bez zająknięcia perfidnymi kłamstwami, a także wyjątkową zjadłość i emocjonalne zaangażowanie polityków biorących udział w porażającym brutalnością i nienawiścią spektaklu. Jak tak dalej pójdzie jeszcze przed wrzuceniem głosów do urn rzucą się z nożami do gardeł swoich politycznych oponentów. „Furor arma ministrat”, jak stało napisane w Eneidzie Wergiliusza, czyli „Wściekłość dostarcza broni”.

Andrzej Potocki

Liczba

14,99 mln złkwota z budżetu Gdańska
wniesiona do spółki
GAiT na podwyższenie jej
kapitału.**114 tys. zł**koszt misji politycznej
teamu Jacka Karnowskiego
„samorząd Sopotu - Tak dla
USA”!**32 tys. zł**koszt zagranicznej misji
ekipy P. Kryszewskiego, 4.
zastępcy A. Dulkiwicz w
nieznany bliżej kierunku.

Cytat tygodnia

- Nie wiadomo, kto w tej chwili tak naprawdę rządzi w Gdańsku. Uważam, że prezydent Dulkiwicz nie ma do tego umiejętności. Jest słabym gospodarzem(...) zraziła do siebie wiele środowisk - poseł **Kacper PŁAZYŃSKI (PiS)** w rozmowie z red. **Michałem Pacześniakiem**.

- Giertych na pewno nie jest ulubionym człowiekiem lewicy, ani jej wyborców; zrobił sporo złego w polskim systemie edukacji, który bardzo upolitycznił - poseł **Marek RUTKA („Lewica”)** o współnikach pakietu senackiego w rozmowie z red. **Jarosławem Popkiem**.

- Warunkiem zastąpienia D. Tuska musiałoby być ustąpienie przez niego miejsca R. Trzaskowskiemu. Czy D. Tusk by się na to zgodził? On dysponuje takimi środkami i siłą zastraszenia, że nie sądzę, by mogło do tego dojść - prof. **Henryk DOMAŃSKI (PAN)** w rozmowie z red. **Piotrem Kubiakiem**.

- Dopiero teraz dociera do nas co robiliśmy na miejscu w Turcji(...) Wydaje mi się, że tam pod wpływem emocji i adrenaliny robiliśmy rzeczy, które w warunkach polskich byłyby przekroczeniem bezpiecznych norm.

- Każda misja jest trudna, ale w Turcji konstrukcje budynków, ich wielopoziomowość spowodowały, że poskładały się jak kopczyk(...) z budynku uratowało się kilka osób, a mieszkało ok. 300.

Brig. **Maciej SAPIEHA**, gdański dowódca specjalnej grupy ratowniczej i strażak **Michał SZALC**, z-ca naczelnika OSP Gdańsk w rozmowie z red. **Michałem Pacześniakiem**.

„Gość dnia” - **RADIO GDAŃSK**



Latarką w półmrok

Spekulacja gdańska:
A. Owczarczak kandydatką PO?

Kiepską prasę, poza prasą własną kosztującą prawie 5 mln zł rocznie, ma prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiwicz.

Chyba nie przypadek? Trzeba sposobić miasto do dobrej zmiany. Pokierowanie prezydent ułatwi wymianę bez wymiany... politycznej architektury. Za rok wybory komunalne...

Inne niż w 2019 roku. Taboret przy biurku Pawła Adamowicza nie będzie miał już rozstrzygającego znaczenia.

Zrobić wszystko dla Gdańska może już dla wyborczej urody klubu... „Wszystko dla Gdańska” nie wystarczy. Nie po to Tusk wskazywał A. Pomaską na szefa Platformy Obywatelskiej na Pomorzu, by w stolicy regionu rządzący partyjni dezercerzy...

Spekuluję z przyjemnością, bo bez zobowiązań...

Jest w gminie Gdańsk kłopot z politycznym przywództwem.

A. Dulkiwicz od Pawła Adamowicza wypada tylko lepiej na korcie tenisowym. Poczuciem mogą być liczne sukcesy w polityce zagranicznej miasta, które wnet dostrzegli politycy z UG. To wróży drogę do komisji spraw zagranicznych sejmu i nadzieję na kompromis. W końcu to sejm a nie ambasada w Ulan Bator...

Siłą Dulkiwicz są dobre relacje z marszałkiem M. Strukiem. Łączą ich sentymenty konserwatywne, choć marszałek zanim został konserwatystą był organem rządu premiera Messnera w Jastarni. Priorytet miały uchwały zjazdu PZPR i lokalne wskazania partii, co podkreślał publicznie, tając jeszcze myśli Jana Pawła II.

Rekomendując Struka, choćby w towarzystwie towarzysza Belki, Cimoszewicza, Huebner, do wyjazdu do Brukseli, szef PO zapewni mu godziwe wynagrodzenie i godną emeryturę; ubarwi też monotonne życie powszednie marszałka. A Struk zawsze był życiowo roztropny i wiedział, że dwa pokoje dla naczelnika Jastarni to więcej niż jeden.

Przy okazji awansu Struka, Tusk polepszy kondycję liberałów we władzach regionu, a osłabi zaplecze polityczne Dulkiwicz, które marszałek zapewni samorządowcom z bliskiego mu świata.

Władztwo Struka w regionie mogłoby wtedy łatwiej przejąć frakcja liberalna, pewnie z A. Pomaską na froncie, choć niekoniecznie, bo czuć zasadne aspiracje senatora R. Świlskiego i wicemarszałka L. Bonny. Ktokolwiek nie przejmie schedy po Struku, nie wskaże już w Gdańsku na Jarosława Wałęsę. Polityk, którego minioną kampania partię w jej matczyniku upokorzyła, sztandaru po raz drugi nie otrzyma.

Kandydatką, która władze PO w Gdańsku może przywrócić, zastąpić bezkolizyjnie i bez sentymentu zdezorientowaną Dulkiwicz, być by najpewniej mogła Agnieszka Owczarczak, dziś przewodnicząca rady miasta Gdańska, radna od 2006 roku, związana długoterminowo i lojalnie z frakcją liberalną, młoda demokratka a nie wibrująca po nieznanych rewirach konserwatystka.

Zaletą Owczarczak jest brak krępujących opinii publiczną potknięć, spokojne wykonywanie mandatu, stabilna pozycja zawodowa no i spójny krajobraz partyjnych relacji. Mąż jest byłym wicewojewodą, cyrkuluje wciąż w polityce, ojciec był wiceprezydentem Gdańska. Przy tym Owczarczak ma własne mieszkanie, a nie pół mieszkania w darowiznie od mamy, no i jawnie korzysta z polityki społecznej PiS, kwitując należne dodatki - 18 tys. zł - w oświadczeniu majątkowym.

Lepszy od Owczarczak byłby tylko Tusk. Raz już ustąpił na rzecz T. Posadzkiego, ale teraz zamiaru abdykować na rzecz R. Trzaskowskiego nie ma. Nie po to wulgaryzuje debatę publiczną, czym się brzydzi, by wracać boso do domu.

Rozważać wysunięcie Owczarczak grzechem politycznym w Gdańsku nie jest...

Marek Formela

Antykwariat Rejs poleca

„Legendy Pomorza i Kaszub” Doroty

Abramowicz to książka polecana przez

Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w

Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Przez wieki obok Kaszubów na Pomorzu żyły stołomy. Czasem dobre, pomagające człowiekowi, czasem groźne, niebezpieczne. Były także duchy i skrzący czuwające nad człowiekiem - grzenia, półnica, borowiec, klabaternik, były też krośnięta, które pomagały ludziom, opiekowały się zwierzętami, ale trzeba było z nimi uważać i nie narażać się im, bo wtedy potrafiły złośliwe, a nawet niebezpieczne. Kaszubi mówili, że z krośniętami jest jak z ludźmi - zależy na jakiego się trafi.

To tylko nieliczne z istot, z którymi wiążą się „Legendy Pomorza i Kaszub” spisane przez Dorotę Abramowicz, gdańską dziennikarkę i pisarkę. Książka wydana została przez katolickie wydawnictwo „Kos” w 2010 roku. Jest to edycja trójjęzyczna. Legendy spisano w trzech wersjach językowych - polskiej, kaszubskiej i niemieckiej. Pomorze i Kaszuby to regiony gdzie przez wieki żyli wspólnie Polacy, Kaszubi i Niemcy.

Objaśniając i osławiając świat, historię snują oni opowieści w swoich językach, ale dobro zawsze zwyciężało, bez względu na to w jakim języku je nazywano.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz



GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

wybrzeże24.pl

Personalia

✓ W Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku odbyło się Walne Sprawozdawco-Wyborcze Zebranie Członków Okręgu Gdańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Swoją akces na prezesa złożyło dwóch kandydatów, prezes poprzedniej kadencji **Ryszard Kowalewski** oraz ustępujący prezes **Bartłomiej Błażejowski**, obaj znani gdańscy malarze. W wyborach uczestniczyło 63 aktywnych członków związku. Prezesem na najbliższą kadencję wybrano **Bartłomieja Błażejowskiego** stosunkiem głosów 32 do 28. Wiceprezesem został gdański grafik **Mariusz Hoffmann**, a członkami zarządu: **Grażyna Tomaszewska-Sobko**, **Piotr Kowalski** i **Monika Błaszowska**.

✓ **Michał Targowski**, dyr. gdańskiego zoo i **Mariusz Szymański**, b. rzecznik dwóch prezydentów Gdańska, T. Posadzkiego i P. Adamowicza, od dwóch dekad spiker pomorskiego NFZ, obaj absolwenci Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UG, pierwszy biologii, drugi oceanografii - zdecydowali o przejściu na emeryturę. M. Targowski podjął pracę w zoo jeszcze jako student ostatniego roku i kierował oliwskim ogrodem od 1991 roku; miał do tej pracy dobrą rękę, zoo stało się bogatsze o wiele nowych gatunków fauny, wygodniejsze dla zwierząt i atrakcyjne dla odwiedzających. Teraz może bez przeszkód kierować „Zoo Gdańsk”, fundacją, której zgodnie z KRS, jest prezesem od września 2020 roku. Jej siedzibę ulokował pod... adresem zoo, którym zarządzał. Pomysł nie budził chyba wątpliwości w magistracie, skoro w radzie fundacji pracuje członek koalicji gdańskiej władzy, radny **Andrzej Stelmachiewicz**. Na koncie M. Szymańskiego pierwsza praca w IMGW i Morskim Instytucie Rybackim, wiele rejsów badawczych, a potem przygoda z dziennikarstwem: telewizja Tele-Top, praca w dziale informacji „Głosu Wybrzeża”, kierowanie newsroomem Radia Eska Nord. Po dziwacznej rozmowie z Ryszardem Bongowskim, „prawą ręką” P. Adamowicza, odszedł z urzędu zachowując stosowną dyskrecję, co dziś niezwykajne. Rzecznikiem NFZ był znakomitym, niezależnie od okoliczności, w tej roli zawodowej urzędował najdłużej w Trójmieście. M. Targowskiego i M. Szymańskiego, poza wydziałem UG i miłością do zwierząt, łączy także pasja do sportu: koszykówki i piłki nożnej. Jako reprezentant UG **Mariusz Szymański** dwukrotnie reprezentował uczelnię w mistrzostwach Polski, a w 1978 roku w Krakowie w drużynie **Tomasza Maślanki** zdobył srebrny medal. Przez lata był mocnym punktem „Żądla”, drużyny kolegów z UG, którą zaopatrył w nazwę - zdobywali mistrzostwo Wybrzeża w minifutbolu i 2.rotnie grali w półfinale mistrzostw Polski. Ukończył też kilka maratonów, raz prawie złamał granicę 3 godzin.



Krajowa Grupa Spożywcza S.A. jest autoryzowanym
dystrybutorem nawozów z Grupy Azoty S.A. i Anwil S.A.



W swojej ofercie posiadamy nawozy:
azotowe i wieloskładnikowe w konkurencyjnych cenach!

ZAPRASZAMY DO PUNKTÓW SPRZEDAŻY DETALICZNEJ:

Brześć Kujawski

tel. 695 650 329
ul. Przemysłowa 1
87-880 Brześć Kujawski
woj. kujawsko-pomorskie

Malbork

tel. 695 650 328
ul. Wł. Sikorskiego 51
82-200 Malbork
woj. pomorskie

Dobrzelin

tel. 695 650 496
ul. Wł. Jagiełły 92
99-319 Dobrzelin
woj. łódzkie

Nakło nad Notecią

tel. 725 111 742
ul. Rudki 1
89-100 Nakło nad Notecią
woj. kujawsko-pomorskie

Stoisław

tel. 665 059 500
Stoisław 11
76-031 Mścice
woj. zachodnio-pomorskie

Kluczewo

tel. 695 650 429
ul. Wł. Broniewskiego 23
73-102 Stargard
woj. zachodnio-pomorskie

Płock

tel. 695 650 075
ul. Bielska 52
09-400 Płock
woj. mazowieckie

Werbkowice

tel. 695 650 325
ul. Przemysłowa 2
22-550 Werbkowice
woj. lubelskie

Kruszwica

tel. 665 552 533
ul. Niepodległości 38/40
88-150 Kruszwica
woj. kujawsko-pomorskie

Siennica Nadolna

tel. 695 650 327
Siennica Nadolna 59
22-302 Siennica Nadolna
woj. lubelskie

WIĘCEJ INFORMACJI NA WWW.KGSSA.PL

Dialog społeczny podstawą społecznej gospodarki rynkowej

Ze Stanisławem Szwedem, sekretarzem stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, posłem Klubu Parlamentarnego PiS, w latach 1995–2005 członkiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” rozmawia Artur S. Górski

– Mamy rok wyborczy. Są spore oczekiwania społeczne, mamy wysoką inflację, przekraczającą – licząc rok do roku – w styczniu tego roku 17 procent. Rosną koszty utrzymania, co odczuwają szczególnie ci gorzej uposażeni. 20 lutego br. rzecznik rządu Piotr Müller poinformował, że obecnie rząd nie pracuje nad rewaloryzacją „500 plus”, ale czy Ministerstwo Rodziny nie planuje w przyszłości tej rewaloryzacji?

– Nie pracujemy nad zmianą w programie „Rodzina 500+”. Na program od początku jego zafunkcjonowania do polskich rodzin trafiło ponad 200 miliardów złotych. Co roku z tego tytułu przeznaczane jest na wsparcie rodzin 41 miliardów złotych, to 6 tysięcy rocznie na każde dziecko. Z programu korzysta 6,6 miliona dzieci i młodzieży. Wprowadzamy wiele innych rozwiązań prorodzinnych, jak np. Rodzinny Kapitał Opiekunicy adresowany do rodziców dzieci między 12 a 36 miesiącem życia, to miesięcznie po 500 złotych. W sumie w dwa lata to 12 tysięcy złotych na drugie i każde kolejne dziecko. Przygotowujemy ambitny program opieki żłobkowej, na który przeznaczamy 5,5 miliarda złotych jako dofinansowanie do pobytu dzieci w żłobkach. Zakończył się pierwszy nabór do projektu.

– Czy było, lub jest, rozważane wprowadzenie kryterium dochodowego przy „500+”?

– Nie przewidujemy wprowadzenia kryterium dochodowego do programu „Rodzina 500+”. Prowadzimy sprzyjającą rodzinom politykę podatkową, jest system ulg na dzieci. W 2022 roku zmniejszona została pierwsza skala podatkowa z 17 procent na 12 procent. Podnieśliśmy progi podatkowe.

– Nie można już odliczać składek zdrowotnej od podatku...

– Ale podatnicy już przekonują się, że dla większości zmiany w ordynacji podatkowej oznaczają pozostawienie więcej pieniędzy w ich portfelach. W marcu odpowiednia waloryzacja kwotowo-procentowa z gwarantowaną kwotą 250 złotych i 14,8-procentową wysokością dla emerytów, a w kwietniu dodatkowe świadczenie, tzw. 13. emerytura; we wrześniu planujemy 14. emeryturę. Łącznie w tym roku do emerytów i rencistów trafi ponad 75 miliardów złotych. Do



togo jeszcze mamy emeryturę bez podatku do kwoty 2500 zł miesięcznie.

– Osoby, które przepracowały cztery dekady, czekają na możliwość przejścia na tzw. emerytury stażowe. W Sejmie są dwa projekty dotyczące emerytur stażowych. Pierwszy złożyła „Solidarność”, drugi – prezydent Andrzej Duda, który w kampaniach w 2015 i w 2020 roku zobowiązał się do przeprowadzenia zmian w systemie emerytalnym. Jego projekt zawiera warunek stażowy 39 lat dla kobiet i 44 lat dla mężczyzn. Związkowy – 35 lub 40 lat. Czy jest realna perspektywa, szansa, na ich wprowadzenie, czy wraz z końcem kadencji wyładują w koszu?

– Wraz z „Solidarnością” powołaliśmy komisję negocjacyjną pod kierunkiem ministra Marka Kuchcińskiego. Na agencji prac są emerytury stażowe. Przedstawiliśmy skutki finansowe ewentualnego wprowadzenia obywatelskiego oraz prezydenckiego projektu zmian w systemie emerytalnym. Prace trwają. Trudno nam racjonalnie zarzucić, że nie zajmujemy się emerytami. Robimy to przez wysokie waloryzacje i dodatkowe elementy systemu emerytalnego nazywane „trzynastką” i „czternastką”. Mamy też świadomość, że po zmianach systemowych z 1999 roku i obecnej sytuacji demograficznej trzeba znaleźć rozsądny kompromis, zarówno biorąc pod uwagę samego ubezpieczonego i jego przyszłą emeryturę, jak i budżet państwa.

– Był naliczany tzw. kapitał początkowy, a dzisiaj to, ile dostaniemy emerytury, zależy od uzbieranych składek. Wpłacane do ZUS-u pieniądze są

jednak wydawane na wypłatę bieżących emerytur. Polacy nie zgodzą się, aby ich poziom życia drastycznie się obniżył wraz z emeryturą.

– Taki jest nasz system. Na wysokość naszej emerytury wpływ ma długość okresu odprowadzania składek. Wydłuża się długość życia w Polsce, co bardzo cieszy. A to oznacza, że dłużej żyjemy na emeryturze, czyli oczekiwana długość życia na emeryturze rośnie. To powoduje, że emerytury są niższe, niższa jest stopa zastąpienia. Będzie ona w perspektywie kolejnych lat systematycznie maleć. Przywróciliśmy prawo do przejścia na emeryturę w wieku 60 i 65 lat. I to bezwzględnie chcemy utrzymać, tym bardziej że ci, którzy podnosili wiek emerytalny zapowiadają, że jak dojdą do władzy, to wiek emerytalny podniosą do 67 lat.

– Luka demograficzna się powiększa. Liczba urodzeń w Polsce jest od 10 lat niższa od liczby zgonów. Co piąty Polak ma więcej niż 60 lat. W 2022 roku przyszło na świat tylko 305 tysięcy dzieci. Przez ostatni rok ludność nam się zmniejszyła o 141 tysięcy. Demografia jest tak marna, że bezrobocie nam nie grozi. Jakie są perspektywy demograficzne według resortu?

– Przede wszystkim mamy dobrą sytuację na rynku pracy. Bezrobocie jest jednym z najniższych w Unii Europejskiej. W Polsce bezrobocie jest na poziomie 3 procent według metodologii Eurostatu. Po Czechach to drugi wynik. Szacowana przez ministerstwo stopa bezrobocia na koniec stycznia, według naszej metodologii, wyniosła 5,5 procent, najniżej w styczniowych odczytach od 1990 roku. Sytu-

acja demograficzna jest jednak trudna. Coraz mniej kobiet jest w wieku rozrodczym. Z roku na rok ubywa około stu tysięcy Polek, które mogłyby urodzić. Współczynnik dzietności jest niski i w 2021 roku wyniósł 1,320 (w 2020 r. wynosił 1,378, najniższy współczynnik dzietności w Polsce w XXI wieku, bo 1,222, odnotowano w 2003 r. – dop. red.). Niekorzystny trend przez programy społeczne został zahamowany, ale nie został odwrócony. Z powodu COVID-19 zwiększyła się liczba zgonów, także tych nadmiarowych.

– W 2021 roku w Polsce zmarło najwięcej osób od czasów II wojny światowej – ponad 506 tysięcy. Współczynnik dzietności daje nam miejsce pod koniec pierwszej dziesiątki państw świata – od końca...

– Współczynnik dzietności 2,10 zapewniałby nam zastępowalność pokoleń. Mamy przygotowaną strategię demograficzną do 2040 roku.

– Co jest jej głównym punktem?

– Przeprowadziliśmy badania nad tym, co powstrzymuje młodych ludzi od założenia rodziny i posiadania dzieci, oprócz przyczyn tzw. kulturowych. Problemem okazała się kwestia braku mieszkań i ich ceny. Kolejne: to praca i dochody z pracy oraz bezpieczeństwo, także socjalne. Podczas kryzysów ludzie unikają podejmowania długich zobowiązań – jak małżeństwo czy posiadanie potomstwa. Problem „praca” i „bezpieczeństwo” zdaje się być łagodzony. Pozostaje temat deficytu mieszkań i ich cen. Tak kupna, jak wynajmu oraz kredytów. Kolejne podejście do tego tematu jest zadaniem na kolejną kadencję.

– Czy obywatele Ukrainy mogą zapłacić lukę demograficzną i tą

na rynku pracy? Czy będziemy dysponowali rozwiązaniami systemowymi, by właściwie wykorzystać kwalifikacje pracowników zza wschodniej granicy?

– Procedury ułatwiające zatrudnianie obywateli Ukrainy wprowadziliśmy po 24 lutego 2022 roku. Zatrudnionych, pracujących legalnie, odprowadzających składki ZUS, mamy ponad 900 tysięcy Ukraińców. Głównie to kobiety. W sumie ponad milion sto tysięcy cudzoziemców jest w naszym ubezpieczeniu emerytalnym. Trudno powiedzieć, czy obywatele Ukrainy i innych państw zapełnią lukę demograficzną i rynek pracy. Sytuacja na Ukrainie jest dynamiczna, także wojenna.

– Tam konflikt toczy się od 2014 roku. Przybrał na sile od 24 lutego 2022 roku...

– Od początku agresji Rosji na Ukrainę granicę polsko-ukraińską przekroczyło 9 milionów 960 tysięcy obywateli Ukrainy, uciekających przed wojną. Głównie kobiety i dzieci. Po tej dacie do Ukrainy wróciło 8 milionów 100 tysięcy osób (rozmowa oraz dane z 21 stycznia br. – dop. red.). Ukraińcy przyjeżdżają, są u nas, wracają. Powrót do ojczyzny przeważa. Stale jest u nas około dwóch milionów Ukrainek i Ukraińców. Pewna grupa na pewno zostanie. Jak duża? Trudno przewidzieć.

– Wracając do prawa pracy. Układy zbiorowe pracy są podstawą – obok dialogu – społecznej gospodarki. W Polsce nie są powszechne, praktycznie śladowe. Jakie są perspektywy ich upowszechnienia? Czy konieczne są regulacje kodeksowe?

– Zasadą powinno być zawieranie porozumień. Nie

udało się nam, a pracowałem nad tym jeszcze jako działacz związkowy, przekonać pracodawców i strony społecznej do powszechnego zawierania układów pracy. Związki zawodowe przejawiają chęć bycia partnerem przy zawieraniu układów zbiorowych pracy. Mniej chęci jest po stronie pracodawców. Polska jest więc w Europie na końcu pod względem zawierania układów zbiorowych pracy. Te zawarte natomiast są często wypowiedziane. Zmiany w przepisach nie przyniosłyby przełomu, ale być może by pomogły w upowszechnieniu układów. Nawet w spółkach Skarbu Państwa i w branżach jest opór wobec ich zawierania. Tam, gdzie są i gdzie funkcjonują, dzieje się tak dzięki determinacji związków zawodowych, przede wszystkim „Solidarności”.

– Dialog społeczny w czasie kryzysu – tego pandemicznego i gospodarczego hamowania, znalazł się w defensywie. Czy formuła dialogu w Radzie Dialogu Społecznego i w radach wojewódzkich się wyczerpuje? Czy są perspektywy dla dialogu, determinującego nasz gospodarczy wzrost oraz szansę na społeczną partycypację w gospodarce?

– Zgadzam się. Dialog i duch porozumienia jest podstawą społecznej gospodarki rynkowej. W sytuacji kryzysowej, kiedy panował COVID i obostrzenia z nim związane, trzeba było decydować szybko, więc nie było dobrego czasu dla dialogu. Błyskawiczne decyzje wymykały się spod dialogu społecznego. RDS trzeba mobilizować, trzeba zakreślić sprawy najważniejsze dla rady i te do przedyskutowania na poziomie zespołów. Pracując nad zmianami w kodeksie pracy w resorcie, staraliśmy się doprowadzić do porozumienia, tak by strony pracownicza i pracodawców były w miarę zadowolone. Nigdy nie będą wszyscy w pełni usatysfakcjonowani. Chcemy, by przepisy dotyczące pracowników i pracodawców były w miarę zadowolone. Nigdy nie będą wszyscy w pełni usatysfakcjonowani. Chcemy, by przepisy dotyczące pracowników i pracodawców były w miarę zadowolone. Nigdy nie będą wszyscy w pełni usatysfakcjonowani. Chcemy, by przepisy dotyczące pracowników i pracodawców były w miarę zadowolone.

– Wywiad ukazał się w marcowym „Magazynie Solidarność”

Gorące wodociągi: wśród pracowników wrze

W spółce zaopatrującej gdańszczan w wodę i odprowadzającej ścieki na rynku pozbawionym konkurencji rada liczy siedem osób. Koszty jej funkcjonowania sięgają miliona złotych rocznie. Połowa jej składu to urzędnicy, którzy powinni dbać o interes mieszkańców i o powierzone im pieczy mienie komunalne. Nie zadawają się jednak dietami z tytułu nadzoru, ale pobierają po półtorej średniej krajowej pensji w gospodarce. Tymczasem w spółce zanoszą się na spór zbiorowy.

W przestrzeni publicznej pojawił się list otwarty pracowników Gdańskich Wodociągów. Znosi się na spór zbiorowy w spółce na tle placowym i relacji z pracownikami. List związkowców w sprawie sytuacji w „GW” trafił do kancelarii premiera Mateusza Morawieckiego. Jak się dowiadujemy – został przekazany do sprawującego nadzór nad „Wodami Polskimi” ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka.

Gdański magistrat (Biuro Prezydent Miasta Gdańska) po 15 dniach od skierowania zapytań odpowiada nam o kompetencje i klucz doboru członków Rady Nadzorczej „Gdańskich Wodociągów” SA. Przewodniczącą rady „GW” jest Izabela Kuś, skarbnik Miasta Gdańska, mająca dbać o stan miejskiej kasy i wolumen przychodów. Z tytułu sprawowania tegoż nadzoru zarobi dodatkowo w tym roku ok. 138 tys. zł, podobnie jej zastępca. Pozostali członkowie po ok. 125,4 tys. zł. To w sumie ponad 900 tys. zł.

Należne wynagrodzenie za pracę w radzie nadzorczej wynika z ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, z KSH i ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami – przypomina nam rzecznik prasowy Prezydenta Miasta



Gdańska **Daniel Stenzel**.

Miesięczne wynagrodzenie członków rady ustalono jako iloczyn przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (bez wypłat nagród z zysku, w czwartym kwartale roku poprzedniego), ogłoszonego przez GUS oraz mnożnika 1,5 (jeden i pięć dziesiątych). Oznacza to comiesięczną wypłatę 10 448 zł za zasiadanie w tym gremium. Wynagrodzenie przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Nadzor-

czej jest o 10 proc. wyższe. W czasach gdańsko-francuskiego Saur Neptun Gdańsk (SNG) Francuzi byli bardziej oszczędni.

Po tym, jak środowisko towarzysko-urzędnicze prezydent Gdańska zmajoryzowało skomunalizowaną spółkę, od stycznia br. działającą jako „Gdańskie Wodociągi” S.A. zasadnym stało się pytanie o koszty nadzoru. Tym bardziej, że połowa składu rady ma nadzór nad komunalnym mieniem zapisany w urzędniczych

obowiązkach. Jakie były przesłanki by Prezydent Miasta Gdańska ustaliła stosunkowo wysokie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej „Gdańskich Wodociągów”, spółki, działającej na pozbawionym konkurencji rynku? Zapytaliśmy 21 lutego br.

– Pragnę zauważyć, że wynagrodzenia dla członków organów ustalane są zgodnie z ustawą o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami, a nie wedle uznania pani pre-

zydent – odpowiedział 8 marca br. rzecznik Daniel Stenzel.

Skoro ustawa reguluje – pani prezydent nie ma nic do powiedzenia? Ta sama ustawa dedykuje komunalnym osobom prawnym uprawnienia „w zakresie kształtowania wynagrodzeń członków organów zarządzających i organów nadzorczych, a także wybranych postanowień umów zawieranych z członkami organów zarządzających”. Wynagrodzenia członków rady „GW”, w wykupionej za 43,7 mln zł od francuskiego Saur International, spółce komunalnej ustaliło 19 stycznia br. walne zgromadzenie akcjonariuszy. W 100 proc. jest to Gmina Miasta Gdańska - walne to prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiwicz, która wydała zarządzenie ustalające kształtowanie wynagrodzeń członków Rady Nadzorczej „Gdańskie Wodociągi” S.A.

Spółka akcyjna ze swej natury nastawiona jest na zysk. Ten zaś wodociągi muszą wygenerować między taryfami Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, a miejską kasą i zasobnością portfeli mieszkańców. Musi starczyć na wynagrodzenia prezesa spółki i członków jej rady nadzorczej: Piotra Kryszewskiego, wiceprezydenta Gdańska odpowiedzialnego za stan usług komunalnych, urzędniczek Izabeli Kuś, Iwo-

ny Bierut i Danuty Janczarek, sekretarz Miasta, w magistracie w 1988 roku, radcy prawnego Krzysztofa R. Kochanowskiego, byłego wiceministra Pawła Orłowskiego oraz Magdaleny Mistat, zastępczyni dyrektora ECS ds. komunikacji i strategii, która miała okazję pracować z Aleksandrą Dulkiwicz, nim ta została prezydent Gdańska, w Dziale Promocji i PR ECS.

Czy o wskazaniu Magdaleny Mistat do rady przez Prezydent Gdańska zdecydowały kompetencje i rozeznanie w rynku usług komunalnych czy zaufanie wyniesione z czasów wspólnej pracy w ECS?

– Pani Magdalena Mistat spełnia ustawowe kryteria, dzięki czemu może reprezentować prezydent w Radzie Nadzorczej. Prezydent zgodnie z prawem, nie może zasiadać w radach nadzorczych, w związku z tym ma w nich swoich przedstawicieli – zauważa rzecznik.

– Kryteria, które są stawiane wszystkim członkom rad nadzorczych spółek z udziałem Gminy Miasta Gdańska wynikają z obowiązków ustawowych, w tym art. 19.1 ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Wszyscy członkowie RN spółek z udziałem GMG te kryteria spełniają – zapewnił nas prezydencki rzecznik.

ASG

Rynek bez konkurencji, wyłączna odpowiedzialność prezydent

Z Kazimierzem Koralewskim, szefem Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Gdańska rozmawia Artur S. Górski.

- Cicha woda brzegi rwie. Wokół Gdańskich Wodociągów i w samej spółce nie dzieje się najlepiej. Po odkupieniu francuskich udziałów miało być dobrze i tylko lepiej....

- Zapowiedzi i deklaracje pani prezydent Miasta Gdańska były optymistyczne. Słzy one w stronę mieszkańców i do załogi dawnego SNG. Dzisiaj w przestrzeni publicznej pojawił



się list otwarty pracowników „Gdańskich Wodociągów”. Ma tam, według jego treści, panować mobbing, kuleje organizacja pracy, a płace są na mizernym poziomie. Mamy więc inne tło do oceny działań ekipy pani prezydent Dulkiwicz i desygnowanych przez nią do rady nadzorczej. Radni będą wyjaśniać sytuację, nie pozostawimy pracowników komunalnej

firmy samym sobie. Zbadamy relacje panujące w spółce, skoro nie czyni tego lukratywnie wynagradzana rada nadzorcza i jej zarząd.

- Siedem osób w radzie spółki, która działa na pozbawionym konkurencji rynku wody i odprowadzania ścieków?

- Pani prezydent nie konsultowała z opozycją ani nie zwracała się z propozycją współpracy.

Z trudem wydobywamy informacje o stanie miejskich spółek. Tak działo się przez lata. I trwa do dziś. Zatem wysokie wynagrodzenia członków rady i prezesa to jest wyłączna odpowiedzialność prezydent Gdańska. Wodociągi mają nader liczną radę nadzorczą, ale jej działania można ocenić przez pryzmat opinii pracowników - jako opłakany. W ocenie pracowniczej

tworzy się na majątku udzielne księstwo. Składaliśmy szereg interpelacji. Dociekaliśmy i podważaliśmy zasadność tak licznej rady nadzorczej, która na dodatek jest nieskuteczna. W świetle napiętej sytuacji raz jeszcze dopytamy o zasadność działań, uposażeń i liczebności tego gremium. Pozytywnego efektu dla Miasta i dla pracowników nie można dostrzec.

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Konferencje na Zamku

Warszawa, 9. 3. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza p. premiera Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego i wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego którzy złożyli sprawozdanie z bieżących prac Rządu.

Warszawa, 9. 3. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś podsekretarza stanu w Min. Spraw Zagr. p. Szembeka.

Wys. Komisarz Burckhardt u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 9. 3. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem bawiącego w Warszawie Wysockiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. dr. Karola Burckhardta.

Budżet rolnictwa w Senacie

Warszawa, 9. 3. (PAT). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu przystąpiono do debaty nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawcą był sen. Serożyński. Długą dyskusję zreferujemy jutro.

Posel Rzolitej na Kubie

Funkcje te spełnia ambasador w Waszyngtonie

Hawana, 9. 3. (PAT). Ambasador R. P. w Stanach Zjednoczonych p. Jerzy Potocki złożył prezydentowi republiki Kubańskiej listy uwielbienie i ministra pełnomocnego R. P. przy rządzie Kubańskim.

Odebranie debitu

Na liście 4 pisma komunistyczne

Warszawa, 9. 3. (PAT) Ministerstwo Spr. Wewnętrznych odebrało debity pocztowe następujących czasopism za cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym: czasopismu „Revolucja i nacjonalizm”, wydawanemu w języku rosyjskim w Moskwie, czasopismu „Proletarskaja Prawda”, wydawanemu w języku rosyjskim w Kalininie, czasopismu „Molodaja Gwardia”, wydawanemu w języku rosyjskim w Moskwie i czasopismu „Oktiabr”, wydawanemu w języku rosyjskim w Moskwie.

Tajemniczy samolot nad Chojnicami

W nocy na niedzielę około godz. 0.30 przeleciał nad miastem z wielkim łoskotem tajemniczy samolot na dość niskiej wysokości. Samolot nie był oświetlony. Widocznie był to samolot niemiecki, gdyż trzymał się ściśle kierunku toru kolejowego z Fischau (Niemcy) do Tczewa.

Nie statek angielski, lecz hiszpański słońcał i zatonał

Bordeaux 9. 3. (PAT). Załogi statków ratowniczych z Arcachon donoszą, że SOS wysłał statek angielski „Alba”. Statek ten wysłał odgłosy strzałów i widział pływający statek, który wkrótce zatonał. Nie był to statek angielski, jak pierwotnie przypuszczano, lecz zamaskowany statek hiszpański, którego jednak nie zdołano zidentyfikować.

Jak uczcimy dzień 19 marca?

Przemówienie radiowe P. Prezydenta R. P. — Obchody lokalne — W Belwederze

(ch) Warszawa, 9. 3. (tel. wł.). Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego nadsyła nam następujący komunikat:

„Dniem uroczystej żałoby i uczczenia Wielkiego Marszałka jest dzień 12 maja, jako dzień Jego zgonu. Za życia Komendanta, dzień 19 marca był dniem żywiołowych manifestacji naszych uczuć w stosunku do Niego i jako taki w pamięci naszej pozostanie. Dlatego też w dniu 19 bm. o godz. 18-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w obecności Rządu wygłosi przemówienie poświęcone wspomnieniom o Komendancie, które będzie transmitowane przez

wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.“

„W świątyniach odbędą się nabożeństwa żałobne z inicjatywy lokalnej. Organizacjom społecznym pozostawia się również inicjatywę zwołania w tym dniu uroczystych zebrań, poświęconych uczczeniu pamięci Komendanta w własnych świetlicach, z możliwością wystąpienia przez radio o godz. 18-tej przemówienia Pana Prezydenta R. P.“

„W Warszawie w Belwederze o godz. 11-tej udostępnią będzie możliwość oddania hołdu przez składanie wieńców, wpisywanie się do ksiąg i zwiedzanie Muzeum Pamiątek.“

„Władze wojskowe i szkolne wydadzą zarządzenia we własnym zakresie.“

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ MOWI:

„Jeśli ktoś w kraju liczy na jakieś chwile słabości, to jeszcze raz nieudolnie się przeliczył“.

Pierwsze królewskie przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego w Londynie

Londyn 9. 3. (PAT). W czwartek po południu angielska para królewska wydała w pałacu Buckingham przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego. Na przyjęcie to, które będzie pierwszym za panowania króla Jerzego 6-go, zaproszeni będą szefowie placówek dyplomatycznych, akredytowani przy dworze św. Jakuba, wraz z małżonkami.

Popłoch w San Francisco wywołane silne trzęsienie ziemi

San Francisco zostało nawiedzone trzęsieniem ziemi, najsilniejszym od dnia 18 kwietnia 1906. Trzęsienie ziemi trwało przez 3 sekundy i wyrządziło duże szkody w mieszkaniach prywatnych i sklepach. Kilka osób odniosło poważne obrażenia. Wkrótce po wstrząsie wzmożł się znacznie ruch samochodów na moście, łączącym San Francisco z Oakland, gdyż wiele osób opuściło w popłochu miasto.

Król Egiptu na wyczasach w St. Moritz



Do St. Moritz przyjechał na wyczasach młody król egipski — Faruk I. w towarzystwie matki, 4 siostr i 30 osób swity. Na ilustracji — król Faruk z matką w czasie przejażdżki

Koncentracja floty angielskiej w Gibraltarze

Londyn, 9. 3. (PAT). Według korespondenta „Times'a”, w Gibraltarze skoncentrowano obecnie 65 statków wojennych brytyjskich. Na 11 krążownikach powiewają flagi admirałskie. Ta koncentracja floty brytyjskiej nastąpiła w dniu wczorajszym, kiedy flota brytyjska śródziemnomorska po ćwiczeniach połączyła się z flotą, która nadpłynęła z Anglii.

„Sud-Express“ będzie znowu kursował przez Hiszpanię

Lizbona, 9. 3. (PAT). W najbliższych dniach zostanie przywrócony normalny bieg pociągu „Sud - Express”, łączącego Paryż z Lizboną po przez Hiszpanię. Cała droga przez Hiszpanię przechodzi przez terytoria zajęte przez wojska gen. Franco.

Włoski patrol narciarski pod lawiną

Wiedeń, 9. 3. (PAT). Donoszą z granicy włoskiej, że na przełęczy Brenner lawina śnieżna zasypała patrol narciarski żołnierzy włoskich. 2 żołnierzy poniosło śmierć, a dwóch jest ciężko rannych.

Śmierć głodowa grozi 4 milionom ludzi w Chinach

Paryż, 9. 3. (PAT). „Petit Parisien” donosi z Szanghaju, że w prowincji chińskiej Syczuan panuje już od 2 miesięcy wielki głód. Kłęsa ta dotknęła kilkunastumilionową ludność prowincji w tak silnym stopniu, że już 9 milionów mieszkańców wyemigrowało do prowincji sąsiednich. W razie braku natychmiastowej pomocy, śmierć głodowa grozi 4 milionom ludzi.

Załogi statków francuskich strajkują

Paryż, 9. 3. (PAT) Załogi statków handlowych proklamowały 72-godzinny strajk, domagając się podwyżki płac i 40-godzinnego tygodnia pracy. Delegaci strajkujących udali się do Paryża celem przedstawienia sprawy ministrowi marynarki handlowej.

Kradzież 18 sztab złota

Marsylia 9. 3. (PAT). Na stacji Joliette wykryto kradzież 18 sztab złota wartości 3 i pół milionów fr., które przybyły do Marsylii na pokładzie statku „Providence” i były przeznaczone dla belgijskiego towarzystwa metalurgicznego w Hoboken.

Niezwykłe silny sztorm na Atlantyku

Nowy Jork, 9. 3. (PAT) 7 statków, mających na pokładzie 2.000 pasażerów, płynących obecnie z Europy do Ameryki, doniosło, że będą miały od 12 do 72 godzin spóźnienia na skutek niebывale silnej burzy na Atlantyku. M. in. spóźnią się „Queen Mary”, „Samaria”, „Ascania”, „Ile de France”.

Rzym, 9. 3. (PAT) Podczas powrotu z Nowego Jorku napotkał transatlantyk włoski „Rex” szczególnie silną burzę w okolicy wysp Azorskich. Potężna fala wdarła się na pokład i spowodowała zranienie 20 osób. Jeden z rannych marynarzy zmarł w drodze, dwóch zaś pasażerów po przybyciu do Neapolu w stanie ciężkim przewieziono do kliniki.



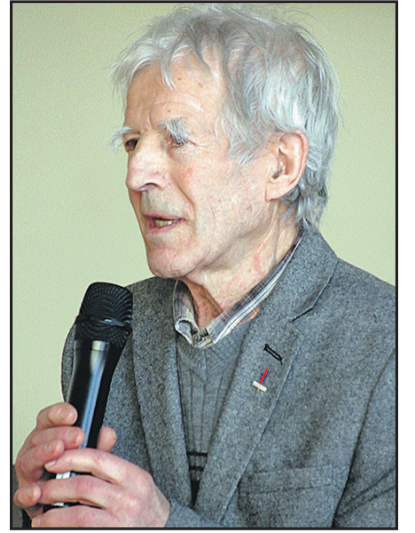
PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Kocham życie i ludzi - Leszek Pawlikowski



Leszek Pawlikowski



Medalion Józefa Piłsudskiego (fragment pomnika w Grudziądzu)

U podstaw wystawy twórczości Leszka Pawlikowskiego, artysty malarza pochodzącego z okolic Grudziądza leży niedola różnych aktów terroru i prześladowań etnicznych grup na przykład jezydów wywodzących się z Mezopotamii. W wierzeniach tej grupy etnicznej nie istnieje pojęcie dobra i zła, grzechu czy diabła, wybór drogi życia należy od doli wybranej przez siebie samego. Jezydzi często postrzegani są jako „czciciele diabła”, ta błędna interpretacja ich wiary wykorzystywana jest w historii dla usprawiedliwienia ludobójstwa.

Wystawa prac Leszka Pawlikowskiego prezentowana w Galerii Art 39 w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Magdaleny Abakanowicz w Orłowie zostanie zlicytowana na cele Fundacji Orla Straż, która pomaga ofiarom wojny i terroryzmu. Dziś poza Ukraińcami fundacja pomaga mniejszościom etnicznym w Iraku i Kurdystanie, gdzie ISIS dokonuje zbrodni na Jezydach.

Sztuka Pawlikowskiego ma głębokie podstawy, artysta skończył na początku lat 60. XX wieku orłowskie liceum i Gdańską PWSSP, ale trudno byłoby dopatrywać się jakiegokolwiek ciągłości twórczych z jego wykładowcami z „orłowskiego plastyka” czy z prof. Stanisławem Teisseyre wykładowcą z gdańskiej PWSSP. O ile jego sztuka w pewnym momencie skrzyła ku hinduskiej estetyce malowania, poruszała tematy powiązane przemijania z filozofią, reprezentując poglądy Sathaya Sai Baby i praktyk duchowych tego guru, w ponad religijnej duchowości z poszanowaniem każdej religii: Jezusa, Buddy czy Mahometa, o tyle jego plastyczne prace z dziedziny medalierstwa, odlewane z mosiądzu oraz pomniki poświęcone miejscom pamięci narodowej dogłębnie poruszają swoją historią i stosowną estetyką. Grudziądz może poszczycić się przynajmniej kilkoma takimi pomnikami do których na pewno należy: Panteon Marszałka Józefa

Piłsudskiego i Wojska II RP, pomniki Rotmistrza Witolda Pileckiego, pomnik Pamięci Bohaterów Powstania Warszawskiego, a także pomnik Katyń, Miednoje, Charków.

Swoją inspirację artysta czerpie nie tylko z historycznych przekazów ale również z otaczającego świata: z drzew, kamieni, kontaktów z ludźmi. Jego sztuka jest przede wszystkim emanacją duszy i przeżyć.

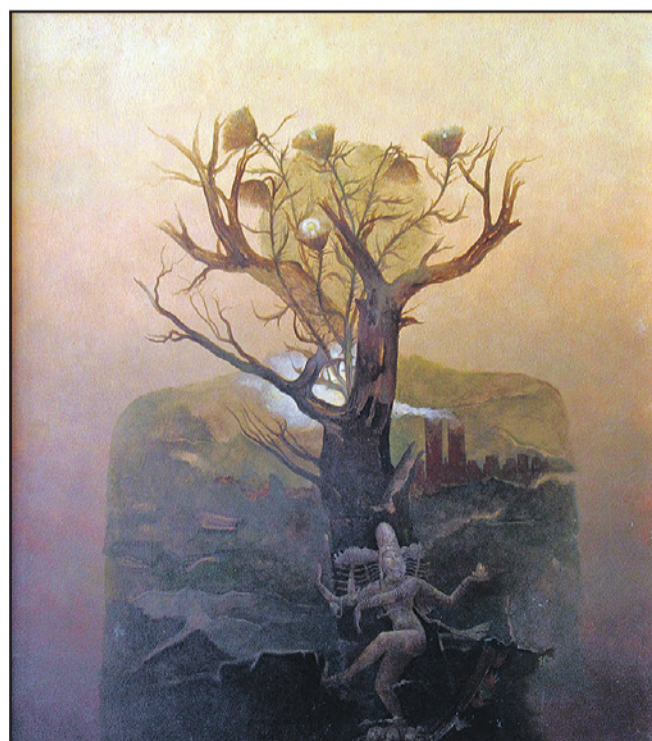
Pawlikowski jest wielkim patriotą czego dowodem są te pomniki czy pamiątkowe tablice. W twórczości malarskiej artysta stosuje daleko idącą symbolikę trwania i przemijania i tu ewentualnie można by było dopatrywać się pewnej ciągłości z twórczością Stanisława Teisseyra, ale myślę, że to tylko moje odczucia i zbyt daleko idące. Wiele prac poświęconych Sathaya Sai Babie znajduje się w Chaitanya Jyoti Museum w Puttapparthei w Indiach.

Prezentacja w Galerii Art 39 w orłowskim liceum plastycznym przybliży jakże zupełnie nieznaną twórczość grudziądzkiego artysty, tak naturalnie utożsamiającego się z otaczającym światem wypełniającym jego bogate życie. Wystawa czynna do 23.03.2023.

Stanisław Seyfried



Odpyw, olej, 2014



Człowieku, olej, 2014



Uwielbienie, olej, 2003

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

Wspólnie dla
POMORZA

Energa
GRUPA ORLEN

Wyrok TSUE w sprawie polskich lasów grozi paraliżem gospodarki

Polska nie zgodzi się na wprowadzenie do prawa krajowego możliwości sparaliżowania gospodarki leśnej. Skarga Komisji Europejskiej, którą uwzględnił TSUE, jest kolejną próbą zablokowania polskiego konkurencyjnego przemysłu drzewnego, co może doprowadzić do jego upadku, a w efekcie do nagłego, skokowego wzrostu bezrobocia na terenach wiejskich i drastycznego wzrostu cen wyrobów drewnianych.

Gospodarka leśna zapewnia setki tysięcy miejsc pracy i dostarcza 3% Produktu Krajowego Brutto, będąc jedną z najważniejszych gałęzi całej polskiej gospodarki. Prowadzona jest przez doświadczonych leśników od dziesięcioleci w sposób zrównoważony i odpowiedzialny, dostarczając polskiemu przemysłowi drzewnemu najwyższej jakości surowca w stabilnych cenach – co czyni go konkurencyjnym na światowych rynkach – jednocześnie zapewniając stały przyrost terenów leśnych

i gwarancję ochrony środowiska naturalnego.

Skarga Komisji Europejskiej, którą uwzględnił TSUE, opiera się na doniesieniach trzech organizacji ekologicznych, zarzucających Polsce brak standardów ochrony przyrody przy prowadzeniu gospodarki leśnej, a także brak prawa do zaskarżania planów urzędzenia lasu.

Pierwszy zarzut jest bezprzedmiotowy, bowiem przepisy, które wzbudziły wątpliwość ekologów, zostały uchylone rok temu, o

czym Komisja Europejska była poinformowana, a obowiązujące obecnie prawo chroni przyrodę w stopniu nawet wykraczającym poza standardy unijne.

Polskie prawo nie ogranicza również dostępu społeczeństwa do procedury tworzenia planów urzędzenia lasu. Podczas obowiązkowych konsultacji społecznych uwzględnianych jest ponad 90 procent uwag zgłaszanych przez lokalne społeczności, organizacje pozarządowe czy samorządy.

Przed sądami cywilnymi to-



czą się też postępowania dotyczące planów urzędzenia lasu, więc także dostęp do sądów jest

zapewniony. W obecnym stanie prawnym skarżący muszą wiarygodnie uzasadnić swoje

pozwy, wskazując, jakie realne niebezpieczeństwo dla przyrody niesie ze sobą realizacja przyjętego planu urzędzenia lasu. Zmiana polskiego prawa zgodnie z wyrokiem TSUE oznaczałaby możliwość zaskarżania planów bez takiego uzasadnienia, co w praktyce doprowadziłoby do paraliżu gospodarki leśnej w całym kraju i w konsekwencji upadku polskiego przemysłu drzewnego.

Warto przy tym podkreślić, że np. Niemcy i Austria w ogóle nie mogą skarżyć planów urzędzenia lasów do sądów.

Las receptą na lepsze zdrowie

Szybki pęd życia, praca przed ekranem daje się we znaki całemu społeczeństwu. Zbyt wiele czasu spędzonego w czterech ścianach ma fatalne skutki dla naszego zdrowia. Mamy coraz więcej dowodów, że rozwiązaniem na nasze złe samopoczucie jest obcowanie z naturą.

Oto 7 najważniejszych powodów, by jak najwięcej przebywać na powietrzu, w otoczeniu lasów

Poprawa pamięci krótkotrwałej

Na Uniwersytecie w Michigan wśród grupy studentów przeprowadzono pewne badania. To był krótki test pamięci. Podzielono studentów na dwie grupy. Pierwsza poszła na spacer do lasu, a druga miała przejść miejską uliczką. Po powrocie młodzież rozwiązywała ten sam test raz jeszcze. Okazało się, że osoby z grupy, która poszła na spacer do lasu, za drugim razem uzyskała o 20 proc. wyższe wyniki. Druga grupa nie poprawiła swoich osiągnięć. Podobne badania wykonywano wielokrotnie. Wnioski były zawsze podobne - spacer na łonie natury poprawiały działanie pamięci krótkotrwałej.

Odstresowanie

Naukowcy udowodnili, że przebywanie na świeżym powietrzu zmniejsza poziom kortyzolu, czyli tzw. hormonu stresu. Ci, którzy byli blisko natury, zawsze po jakimś czasie mieli obniżony poziom hormonu. Na łonie natury używamy uwagi mimowolnej, która nie wymaga od nas wysiłku. Wtedy nasz umysł odpoczywa.

Wyniki badań PBS przygotowanych na zlecenie Cen-

trum Informacyjnego Lasów Państwowych w 2020 r. wykazały, że mieszkańcy Polski dostrzegają terapeutyczny potencjał lasu. 90 proc. ankietowanych uważa, że przebywanie w lesie dobroczynnie wpływa na kondycję psychiczną człowieka, a 86 proc. badanych zgodziło się ze zdaniem, że spacer w lesie znacząco obniża ciśnienie krwi i poziom stresu.

Lagodzenie stanów zapalnych

Długotrwały stan zapalny to przyczyna szeregu groźnych chorób. Może spowodować depresję, choroby autoimmunologiczne oraz nowotwory. Przebywanie na łonie natury może pomóc tego uniknąć. Lekarze są coraz bardziej skłonni przyznać, iż kontakt z naturą aktywizuje działanie białek

antynowotworowych. Badania świadczą, że chorzy, którzy mają kontakt ze środowiskiem naturalnym, szybciej wracają do zdrowia i zużywają mniej środków przeciwbólowych.

Wzmocnienie układu odpornościowego

Nic nas tak nie wzmacnia jak spacer po świeżym powietrzu. Sprzyja to budowaniu odporno-

ści naszego organizmu. I to nie są tylko babcine oszustwa, które miały skłonić nas do wyjścia z domu, gdy byliśmy mali. Wychodzenie na dwór to lek, który można samemu sobie przepisać przy lekkim przeziębieniu, grypie czy innych tego typu infekcjach.

Odpoczynek

Kąpiele leśne cieszą się coraz większą popularnością w Polsce.


Moda na tą praktykę przybyła do nas z Dalekiego Wschodu, a dokładnie z Japonii. Główne założenie to relaks i wyciszenie. Dźwięki lasu, zapach drzew, promienie słońca grające na liściach, świeże, czyste powietrze - wszystko to sprawia, że wprawiamy się w lepszy nastrój. Kąpiele leśne to nic innego, jak zanurzenie się w lesie, a właściwie obcowanie z naturą.

Zwiększenie koncentracji

Przebywanie na dworze działa nie tylko kojąco, lecz także poprawia naszą zdolność do koncentracji. Ma to tak silne przełożenie, że coraz częściej wykorzystuje się ten fakt w pracy z dziećmi z ADHD. W niektórych próbach wykazano, że nawet 20 minut spaceru po parku sprawia, że dzieci potrafią lepiej niż zwykle i przez dłuższy czas skupić swoją uwagę.


Poprawa kreatywności

Wyobraź sobie terapię, która nic nie kosztuje, a podnosi twoją kreatywność na coraz wyższy poziom. Ta terapia to obcowanie z naturą. W jednym z doświadczeń wykazano, że osoby, które przez 4 dni przebywały blisko natury, po powrocie do pracy rozwiązywały testy na kreatywność o 50 proc. lepiej niż przed wyjazdem.



LAS TO ZDROWIE DLA NASZEGO UMYSŁU





20 minut przebywania w naturze wystarczy, aby znacząco **obniżyć poziom kortyzolu**, zwanego hormonem stresu.

Ornitoterapia, czyli terapeutyczny wpływ obserwacji ptaków. Szwedzki badacz Marcus Hedblom wraz z zespołem stwierdził, że „ptaki dostarczają ludziom niemonetarnych wartości, takich jak poprawa samopoczucia i redukcja stresu”.

Spędzanie czasu na łonie natury może **zwiększyć zdolność rozwiązywania problemów i kreatywność o 50%**. Używamy wtedy uwagi mimowolnej, która nie wymaga od nas wysiłku, więc nasz umysł odpoczywa.

Wdychanie olejków eterycznych pomaga w depresji i zaburzeniach lękowych. Działanie olejków odpowiada za ok. 50% zdrowotnego efektu przebywania w lesie.

Pacjenci szpitala, którzy **za oknem widzą drzewa, szybciej dochodzą do zdrowia** w porównaniu do tych, którzy za oknem widzą np. ścianę sąsiedniego budynku.

30-minutowy energiczny spacer pięć razy w tygodniu **może zmniejszyć ryzyko zachorowania na depresję.**

Badania prowadzone w Polsce wykazały, że obszary leśne o różnych porach roku **mogą być skuteczne przy regeneracji sił mentalnych.** Las zimą i las liściasty jesienią m.in. obniżają ciśnienie krwi.

Jony ujemne znajdujące się w leśnym powietrzu **działają orzeźwiająco i pobudzająco**, zapewniają dobre samopoczucie.

Moda na tą praktykę przybyła do nas z Dalekiego Wschodu, a dokładnie z Japonii. Główne założenie to relaks i wyciszenie. Dźwięki lasu, zapach drzew, promienie słońca grające na liściach, świeże, czyste powietrze - wszystko to sprawia, że wprawiamy się w lepszy nastrój. Kąpiele leśne to nic innego, jak zanurzenie się w lesie, a właściwie obcowanie z naturą.

Zwiększenie koncentracji

Przebywanie na dworze działa nie tylko kojąco, lecz także poprawia naszą zdolność do koncentracji. Ma to tak silne przełożenie, że coraz częściej wykorzystuje się ten fakt w pracy z dziećmi z ADHD. W niektórych próbach wykazano, że nawet 20 minut spaceru po parku sprawia, że dzieci potrafią lepiej niż zwykle i przez dłuższy czas skupić swoją uwagę.

Poprawa kreatywności

Wyobraź sobie terapię, która nic nie kosztuje, a podnosi twoją kreatywność na coraz wyższy poziom. Ta terapia to obcowanie z naturą. W jednym z doświadczeń wykazano, że osoby, które przez 4 dni przebywały blisko natury, po powrocie do pracy rozwiązywały testy na kreatywność o 50 proc. lepiej niż przed wyjazdem.



PIŁKA W GRZE

LECHIA W CIEMNOCIACH* CZUBAK WART
0,5 MLN EURO* "JASTRZĄB" WALCZY...

EKSTRAKLASA PKO BP

Tak czarnych chmur nad gdańskim klubem dawno nie było. Druga w historii rekordowa porażka w Poznaniu 0:5 nie tyle była zatrważająca co styl gry lechistów budzi niepokój i trwogę. Z zaangażowaniem, nieustępliwością i nieprzejednanie w dążeniu do celu to cechy, których trudno się doszukać u gdańszczan. Brak lidera i szefa drużyny jest aż nadto znaczący. Trener Marcin Kaczmarek zdecydował się na ściągnięcie z boiska Macieja Gajosa, przeźroczyściego kapitana, który truchtał obok meczu... Team bez przewodnika to jak ociemniały na autostradzie. Dzisiaj w Gdańsku mecz chyba o 9 punktów z legnicką Miedzią. Ewentualna czwarta kolejna porażka Lechii to praktycznie wyrok degradacji do I ligi. Szukając pozytywów trzeba docenić, że pozostał na stanowisku trener, bo w tej fazie rozgrywek (9 meczów do końca) zmiana trenera mogła być tylko dolewką benzyny do ognia. Przecież ci ludzie nie zapomnieli grać w piłkę. Jeszcze pół roku temu grali w europejskich rozgrywkach!

Lech Poznań - Lechia Gdańsk 5:0 (2:0). Widzów: 12541

Bramki: Antonio Milić 25, Michał Skóraś 44, Mikael Ishak 67, Kristoffer Velde 83, 88

Lechia: Dušan Kuciak - Jakub Bartkowski (72 Filip Koperski), Mario Maloča, Joel Abu Hanna, Rafał Pietrzak - Dominik Piła, Maciej Gajos (59 Jakub Kałuziński), Jarosław Kubicki, Bassekou Diabaté (30 Kevin Friesenbichler), İlkyay Durmuş (59 Kacper Sezonienko) - Łukasz Zwoliński (79 Marco Terrazzino).

I LIGA FORTUNA

Arka notuje drugie kolejne i pewne zwycięstwo i wraca do gry o ekstraklasę. Respekt budzi postawa 23-letniego słupszczanina Karola Czubaka, który już przewodzi w tabeli listy strzelców I ligi. Wysoki napastnik dzisiaj już jest wyceniany na 0,5 mln euro, od trzech lat zdobywa kilkanaście bramek na sezon.

W Rzeszowie z kolei mierzyła się Chojniczanka z tamtejszą Stalą. Niestety pomorzanie musieli przełknąć gorzkie porażki. Przy stanie 0:3 honorowego gola zdobył Patryk Tuszyński, ale nie miało to już znaczenia dla końcowego rezultatu spotkania. Chojniczanka broni nie składa i dalej będzie walczyć o ligowy byt.

Arka Gdynia - Resovia 4:0 (2:0). Widzów: 4011.

Bramki: Luan Capanni 5 (k), Karol Czubak 40, 78, Kacper Skóra 45
Arka: Kajzer - Tomal, Dobrotka, Azačkyj, Gojny (80 Żebrowski) - Skóra, Milewski (81 Bednarski), Gol (58 - Purzycki), Capanni (74 Stepień), Haydary (58 Adamczyk) - Czubak.

Stal Rzeszów - Chojniczanka Chojnice 3:1 (2:0). Widzów: 2467.

Bramki: Andreja Prokić 16, Paweł Czajkowski 21 (s), Damian Michalik 60 - Patryk Tuszyński 84

Chojniczanka: Kuchta - Szymusik, Grolik, Buchał, Mikołajczyk - Ryczkowski (46 Tuszyński), Van Huffel (69 Kalinkowski), Czajkowski, Karbowy (56 Mikołajczak), Szelański (69 Korczyk) - Skrzypczak (69 Mazek).

II LIGA WIENNER

Dwa remisy na II froncie to za mało by kibiców radości. W przypadku elblązan nie ma rozpaczy, gdyż niedawny ćwierćfinalista Pucharu Polski notuje jeden z lepszych swoich sezonów. Mocno zawiodła Radunia, która bezbramkowo zremisowała w Stężycy z Wisłą Puławy. Tam „bohaterem” był sędzia Konrad Gąsiorowski, który szastał kartkami na prawo i lewo. Ale może w niższych klasach tak trzeba gdyż zawodnicy są mniej cywilizowani?

Olimpia Elbląg - Pogoń Siedlce 1:1 (1:0). Widzów: 813.

Bramki: Mariusz Gabrych 14 - Cezary Demianiuk 68.

Olimpia: Witan - Jakubczyk, Sarnowski, Kuczałek, Piekarski, Stefaniak (83 - Wierzba) - Czernis, Józwicki (83 - Famulak), Sienkiewicz (72 - Stasiak) - Gabrych (72 - Rajch), Branecki.

W 62. minucie Jan Sienkiewicz (Olimpia) nie wykorzystał rzutu karnego (strzelił w słupek).

Radunia Stężycza - Wisła Puławy 0:0. Widzów: 207.

Radunia: Tułowiecki - Orłowski (65 - Straus), Baszłaj, Dampc, Nowicki (86 - Kosznik) - Furtado (80 - Sauczek), Prichna, Furman, Łuczak, Zynek (65 - Jakubik) - Kuzimski.

III LIGA - Grupa 2.

Kolejka 18 - 4-5 marca

Gdański faworyt wygrał w Stargardzie. I to trzeba uznać za bardzo dobry wynik. Gedania nie chce ustępować dwóm liderom tabeli: rezerwom Pogoni i grudziądzkiej Olimpii. A początek tego roku jest wymagający. 3 pierwsze mecze na obcych boiskach. Po remisie w Grudziądzu, było zwycięstwo w Stargardzie, w najbliższy weekend kolejny wyjazd do Gniewina. Cartusi mimo wzmocnień graczami Lechii (Kobryń, Kuźniarski) nie udało się pokonać na własnym boisku Unię z Solca Kujawskiego.

Błękitni Stargard - Gedania Gdańsk 1:2 (0:1). Widzów: 200.

Bramki: Kacper Friska 49 (k) - Adam Duda 4, Paweł Flis 67.

Bałtyk Gdynia - Unia Swarzędz 2:2 (0:1).

Marcel Sługa 49, Jan Klimek 65 - Michał Miller 27, 87.

Olimpia Grudziądz - Stolem Gniewino 1:0 (0:0).

Oskar Sikorski 9.

Cartusia Kartuszy - Unia Solec Kujawski 1:1 (0:0).

Bramki: Michał Marczak 62 - Kamil Żylski 67.

KP Starogard Gdański - Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:0.

Polonia Środa Wielkopolska - Świt Skolwin (Szczecin) 5:0 (4:0).

Unia Janikowo - Sokół Kleczew 0:3.

Zawisza Bydgoszcz - Vineta Wolin 2:2 (1:2).

Pogoń II Szczecin - Jarota Jarocin 4:0 (3:0).

Unia Janikowo wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

IV LIGA POMORSKA

Kolejka 20 - 4/5. marca 2023

W inauguracji ligowej doszło do niespodzianki. Lider stracił 2 punkty w Lęborku gdzie Wikęd Luzino nie potrafił sforsować obrony Pogoni.

Ciekawie się dzieje w Dzierzgoniu, gdzie postanowiono obronić

statut IV ligowca. Zatrudniono trenera legendę - Jerzego Jastrzębowski. Ten z kolei namówił do gry w Powiślu byłych lechistów: bramkarza Krzysztofa Pilarza i napastnika Roberta Hirsza. Na efekty nie trzeba było długo czekać we Władysławowie wiślanie zdobyli 3 punkty i opuścili strefę spadkową. Ale jeszcze do ostatecznych rozstrzygnięć daleko.

Gryf Słupsk - AS Kolbudy 2:0 (0:0)

Bramki: Patryk Dąbrowski, Daniel Piechowski.

Po 7 kolejnych porażkach, wreszcie wygrana Gryfa. To daje nadzieję na utrzymanie.

Wierzyca Pęplin - Jaguar Gdańsk 2:2

Pogoń Lębork - Wikęd Luzino 0:0

Borowiak Czersk - Czarni Pruszcz Gdański 1:2

Jantar Ustka - Arka II Gdynia 0:8

GKS Kowale - Pomezania Malbork 0:3

Bytovia Bytów - Anioły Garczegorze 2:2

Sparta Sycewice - Chojniczanka II Chojnice 0:0

MKS Władysławowo - Powiśle Dzierzgoń 2:3

Gryf Wejherowo - Grom Nowy Staw 2:3

M.P.

POŻEGNANIE...



W środę na cmentarzu łostowickim pożegnaliśmy wieloletniego zawodnika Lechii Gdańsk - Janusza Makowskiego. Żegnała Go rodzina, pracownicy Gdańskiego Ośrodka Sportu i MOSiR, liczni przyjaciele z boiska. Byli: Dżidek Puzscharz, Jadzia Kulwicki, Józef Gładysz, Fredek Wierzba,

Bobo Kaczmarek, Tadeusz Jahn, Stasiu Bogucki, Krzysiu Słabik, Jurek Olszówka, Jasiu Woźniak, Rysiu Górnik, Zbyszek Kowalski, Romek Józefowicz i bracia Tomek i Andrzej Siwowie.

JASIU DO ZOBACZENIA....

POPI

Nowi sportowi ambasadorowie Energi

Energa z Grupy Orlen podpisała umowy sponsorskie z czterema przedstawicielami sportów wodnych: kajakarką Karoliną Nają, dwoma żeglarzami: Łukaszem Przybytkiem i Jackiem Piaseckim oraz windsurferem Piotrem Myszką. Współpraca obejmuje cały 2023 rok.

Sponsoring sportowy Energi to nie tylko dyscypliny drużynowe ważne dla mieszkańców regionu. Sportowa rodzina Energi z Grupy ORLEN właśnie się powiększyła. Do ośmiu ambasadorów dołączyło czterech kolejnych sportowców. To utalentowani zawodnicy i zawodniczka, którzy mają na koncie medale olimpijskie, a także tytuły zdobyte na mistrzostwach świata i Europy. Swoje sukcesy odnoszą w sportach wodnych.

– Cieszę się, że dołączyliście do grona naszych ambasadorów. Wszyscy jesteście wyjątkowi. Macie talent, odnosicie sukcesy. Liczę na to, że z logo Energi na koszulkach i pod skrzydłami ORLEN, tu na Pomorzu, będziecie ich jeszcze więcej – powiedziała Adrianna Sikorska, wiceprezes Zarządu Energi SA ds. Komunikacji. – Jesteście Państwo miłośnikami sportów



wodnych. A te są nam szczególnie bliskie, bo serce Energi bije prze-

cięż nad Bałtykiem. Życzę Państwu realizacji sportowych planów

i znakomitych wyników.

– Dla mnie bycie ambasadorem Energi z Grupy ORLEN to dodatkowa możliwość promowania mojej dyscypliny sportu i wejścia na wyższy poziom sportowy lub utrzymanie tego, który do tej pory wypracowałam – powiedziała Karolina Naja. – Zbliżają się igrzyska olimpijskie w Paryżu na których mam duże ambitne i wysokie

cele. Cieszę się, że mogłam zostać ambasadorką firm Energa z Grupy ORLEN, bo to jest też prestiż dla sportowca, że może promować tak wielką firmę. Wsparcie takiej firmy umożliwia skupienie się na treningach, na odpowiednim szkoleniu.

– W sporcie wyczynowym bardzo trudno jest o dobre wyniki – powiedział Jacek Piasecki.

– Bardzo się cieszę, że mogliśmy zawiązać współpracę. Wsparcie takiej firmy jak Energa jest szczególnie cenne w takim okresie jak ten rok przedolimpijski. Dzięki temu mamy w głowach spokój i możemy się skupić tylko na startach. To wsparcie to również dodatkowa mobilizacja i motywacja.

TL

Karolina Naja, kajakarka, ma dotąd na swoim koncie trzy brązowe i jeden srebrny medal olimpijski. Jest multimedalistką mistrzostw świata (14 medali) i Europy (12 medali).

Piotr Myszka, windsurfer, dwukrotny mistrz świata (1 srebrny medal), a także dwukrotny mistrz Europy (3 brązowe medale). Startował w igrzyskach olimpijskich, gdzie zdobył 4 i 6 miejsce.

Łukasz Przybytek trenujący żeglarstwo, starował w mistrzostwach świata i Europy (2 razy zdobył brąz na mistrzostwach Europy, 2 razy 4 miejsce na MŚ). Brał udział także w igrzyskach olimpijskich (8,9,13 miejsce).

Jacek Piasecki, żeglarz, medalista mistrzostw świata i Europy. W 2011 roku zdobył kwalifikację olimpijską dla kraju. Na swoim koncie ma miejsca na podium w najbardziej prestiżowych regatach typu off-shore na świecie.

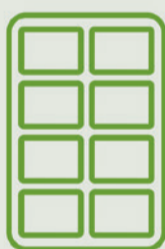


zielone pojęcie

BLOG PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

Fotowoltaika dla domu

Myślisz o instalacji fotowoltaicznej dla Twojego domu? Dowiedz się więcej o opłacalności inwestycji, jej korzyściach i przystępujących Ci dopłatach.



Dlaczego instalacja fotowoltaiczna się opłaca?



Jak dobrać panele i gdzie je najlepiej zamontować?



Jakie dofinansowanie możesz dostać?



Więcej informacji na temat zielonej energii, fotowoltaiki i efektywności energetycznej **znajdziesz w artykułach na naszym blogu.**



Zajrzyj na stronę:
energa.pl/zielonepojecie

Siatkarskie złoto dla XV Liceum Ogólnokształcącego

Zakończyły się zmagania dziewcząt w Mistrzostwach Gdańska w Piłce Siatkowej rozgrywanych w ramach Licealiady. Mistrzyniami Gdańska zostały uczennice XV Liceum Ogólnokształcącego.

Do tegorocznej edycji rozgrywek piłki siatkowej dziewcząt przystąpiło 18 reprezentacji. W eliminacjach grupowych a następnie ćwierćfinałach wyłoniono czołową „szóstkę” turnieju finałowego, który w tym roku

szkolnym rozegrano 3 marca br. w Hali Miejskiej Gdańskiego Ośrodka Sportu. Do siatkarskiej rywalizacji dziewcząt stanęły reprezentacje, II Liceum Ogólnokształcącego, IV Liceum Ogólnokształcącego, V Liceum

Ogólnokształcącego, XV Liceum Ogólnokształcącego, XIX Liceum oraz Ogólnokształcącego XXI Liceum Ogólnokształcącego.

W pierwszej fazie turnieju dziewczęta zagrały w dwóch

grupach, z których dwa najlepsze zespoły awansować miały do półfinału. Ta sztuka udało się zespołom z II LO, IV LO, XV LO a także XXI LO. W kolejnej fazie rozgrywek tylko zwycięzca miał zagwarantowane miejsce w finale a pokonanej drużynie pozostała walka o brązowe medale. Z tą częścią turnieju najlepiej poradziły sobie dziewczęta IV i XV liceum. W meczu o trzecie miejsce lepsze okazały się zawodniczki II Liceum Ogólnokształcącego wygrywając z sąsiadkami z ul. Pestalozziego 2:0. W finałowej potyczce reprezentantki XV Liceum Ogólnokształcącego pewnie wygrały z drużyną IV Liceum Ogólnokształcącego 2:0. Jak zwykle w przypadku siatkówki, zmaganiom zawodniczek towarzyszyła wspaniała sportowa atmosfera.

Po meczowych trudach i euforii spowodowanej osiągniętymi wynikami nadszedł czas na dekorację. Dla czołowej trójki Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego, który jest organizatorem Gdańskim Olimpiady Młodzieży, przygotował puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy.

Wyniki turnieju finałowego:

Grupa A: XXI LO - XV LO 0:2, XV LO - IV LO 2:1, IV LO - XXI LO 2:0
Grupa B: II LO - XIX LO 2:1, XIX LO - V LO 2:0, V LO - II LO 0:2
Półfinał: XV LO - XIX LO 2:1, II LO - IV LO 0:2
Mecz o I miejsce: XV LO - IV LO 2:0
Mecz o III miejsce: II LO - XIX

LO 2:0

Końcowa klasyfikacja rozgrywek:

1. XV Liceum Ogólnokształcące
2. IV Liceum Ogólnokształcące
3. II Liceum Ogólnokształcące
4. XIX Liceum Ogólnokształcące
5. V Liceum Ogólnokształcące, XXI Liceum Ogólnokształcące
- 7 - 9. XX Liceum Ogólnokształcące, IX Liceum Ogólnokształcące, I Liceum Ogólnokształcące
- 10-12. Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące, VIII Liceum Ogólnokształcące, III Liceum Ogólnokształcące
- 13-17. XXIII Liceum Ogólnokształcące, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2, Zespół Szkół Kreowania Wizerunku, XXIV Liceum Ogólnokształcące, Państwowe Szkoły Budownictwa.



Finał zmagania najmłodszych „szczypiornistów”

Dobiegła końca rywalizacja w ramach Gdańskiej Olimpiady Młodzieży w piłce ręcznej. Ostatnią kategorią rozgrywkową przeprowadzoną w Szkole Podstawowej nr 92 na gdańskiej Zaspie były Igrzyska Dzieci.



Do finałowej rozgrywki na parkiet przy ul. Startowej wybiegli uczniowie reprezentujący Szkołę Podstawową nr 33, Szkołę Podstawową nr 35, Szkołę Podstawową nr 42 oraz gospodarzy Szkołę Podstawową nr 92.

Podczas turnieju zespoły rywalizowały systemem „każdy z każdym” a więc każda z drużyn miała do rozegrania tego dnia po 3 mecze. Najlepiej poradziły sobie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 33 i sięgnęli po tytuł Mistrzów i złote medale. Drugie miejsce zajęli gospodarze, a na trzeciej pozycji zameldowali się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 35. Tuż za podium znaleźli się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 42.

Drużyny zostały nagrodzo-



ne przez dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 pucharami, medalami oraz pamiątkowymi dyplomami.

Do walki o tytuł Mistrzyń Gdańska przystąpiły 4 gdańskie zespoły z piłkarskimi tradycjami - reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 35 z Oliwy, Szkoły Podstawowej nr 42 z Suchanina, Szkoły Podstawowej nr 33 z Osowej oraz gospodynie dwudniowe-

go turnieju, uczennice Szkoły Podstawowej nr 92 z Zaspie.

Drużyny w pierwszej fazie zawodów utworzyły pary, z których tylko zwycięzcy mieli zagwarantowane miejsce w ścisłym finale, a pokonanym pozostało zagrać o brązowe medale. Z tą pierwszą próbą lepiej poradziły sobie dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 33 oraz gospodynie. W meczu o trzecie miejsce naprze-

ciwko siebie stanęły drużyny SP 35 i SP 42. W tej potyczce, po wyrównanym poziomie podczas całego meczu, lepsze okazały się młode szczypiornistki z Suchanina, które wygrały 16:12.

W meczu o pierwsze miejsce, początkowo gospodynie oskoczyły na kilka bramek przewagi. Jednak w końcówce tego zaciętego pojedynku pozwoliły rywalkom wyrówna-

nie i po końcowym gwizdku sędziego wynik rywalizacji brzmiał 14:14. A więc rzuty karne! Również i tutaj drużyny szły łeb w łeb i do rozstrzygnięcia potrzebna była dodatkowa runda rzutów. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do uczennic SP 92, które to zacięte spotkanie zakończyły zwycięstwem.

Dekoracji dokonała dyrektor Szkoły Podstawowej nr 92 w

asycie koordynatora Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Czołowe drużyny otrzymały puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy.

Zwycięskie drużyny czeka teraz rywalizacja w etapie wojewódzkim.

Wyniki meczów: SP 33 – SP 42 43:6, SP 92 – SP 35 20:13, SP 33 – SP 92 16:8, SP 42 – SP 35 15:30, SP 33 – SP 35 28:10, SP 42 – SP 92 12:25

Klasyfikacja turnieju finałowego chłopców:

1. Szkoła Podstawowa nr 33
2. Szkoła Podstawowa nr 92
3. Szkoła Podstawowa nr 35
4. Szkoła Podstawowa nr 42

Wyniki meczów: SP 92 – SP 35 20:4, SP 33 – SP 42 19:5, SP 42 – SP 35 16:12, SP 92 – SP 33 14:14, 4:3

Klasyfikacja końcowa turnieju dziewcząt:

1. Szkoła Podstawowa nr 92
2. Szkoła Podstawowa nr 33
3. Szkoła Podstawowa nr 42
4. Szkoła Podstawowa nr 35

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek



PARTNER WYDANIA